

## Aleg 982

**Sprawozdanie**

komisji budżetowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szkół ludowych oraz wniosku p. Kleskiego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach.

**Wysoki Sejmie!**

Załatwiając sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 5. grudnia 1911 L. W. 108.205/911 o wniosku p. Kleskiego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach oraz sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. grudnia 1911 L. W. 108.202/911 w przedmiocie budowy szkół ludowych, komisya budżetowa przedkłada Wysokiemu Sejmowi łączne sprawozdanie o obydwu tych sprawach jako pozostających w ścisłym ze sobą związku rzeczowym i wzajemnie się uzupełniających a zmierzających do osiągnięcia jednego i tego samego celu tj. przyspieszenia i ułatwienia akcji budowy szkół ludowych zarówno w miastach jak w gminach wiejskich naszego kraju.

**I. Fundusz zasiłkowy na budowę szkół ludowych.**

Uchwałą z dnia 12. marca 1907 r. upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 milionów koron z przeznaczeniem na zasiłki na budowę szkół ludowych w tych gminach:

a) gdzie ro prawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożyły w całości lub w przeważnej części 120%-we datki konkurencyjne a grunta pod budowę szkoły są już zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprowadzono zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

Równocześnie zniżył Wysoki Sejm ówczesną dotację w budżecie funduszu szkolnego krajowego na zasiłki dla gmin szkoły budujących z 400.000 K na 200.000 K. Dotacja ta służyć miała wyłącznie na zasiłki w tych gminach, w których budynki szkolne wprowadzono istnieją, ale nie odpowiadając celom szkolnym, wymagają przebudowania, rozszerzenia lub znaczniejszej restauracji.

Wysokość kosztów budowy nowych szkół w gminach kategorii ad a) oraz ad b) obliczył Wydział krajowy w sprawozdaniu przedłożonem Wysokiemu Sejmowi pod dniem 5. października 1906 r. LW. 73.786/906 (Aleg. 9) na kwotę 10,800.000 K,

potrzebę zaś zasiłków na poprawę istniejących budynków obliczono na sumę 10,811.323 K.

Zapotrzebowanie na zasiłki jednej i drugiej kategorii wynosiło więc razem około 22,000.000 K, z czego mniej więcej połowa pokrytą być miała z nowego 10 milionowego funduszu zasiłkowego, przeznaczanego na budowę nowych budynków szkolnych.

Z powodu konieczności przeprowadzenia wszystkich potrzebnych przygotowawczych czynności zdołała Rada szkolna krajowa rozpocząć bardzo intensywne akcję budowy nowych szkół przy pomocy 10 milionowego funduszu zasiłkowego dopiero z początkiem 1908 r. Akcja ta prowadzona przez Radę szkolną nader energicznie, a ułatwiona wzrastającą z dniem każdym ofiarnością gmin na cele budowy szkół, wypływającą z coraz to większego zrozumienia i ocenienia ważności oświaty ludowej dla podniesienia szerokich warstw ludowych pod względem kulturalnym i ekonomicznym, wydała w ciągu zaledwie 4 lat ten zdumiewający, a przytem nader pocieszający rezultat, iż do końca 1911 r. 10 milionowy fundusz zasiłkowy, który w rzeczywistości przy przeciętnym kursie realizacji 4% pożyczki po 93% wynosił gotówką 9,309.805 K, w całości zużyty został. Za kwotę tę zbudowano według relacji Rady szkolnej krajowej 733 budynków szkolnych w tyluż gminach wiejskich i małomiasteczkowych. Mimo to program przyspieszenia budowy szkół tylko w części mógł być spełniony.

Wobec zupełnego wyczerpania tej 10 milionowej dotacji, a konieczności prowadzenia dalszej akcji w dziedzinie budowy nowych szkół, zaczęły przemawiać obecnie te same doniosłe względy, które w roku 1907 r. skłoniły Wysoki Sejm do utworzenia funduszu zasiłkowego o tak znacznej stosunkowo wysokości, przeprowadzono ze strony Rady szkolnej krajowej możliwie ściśle badania co do kwestyi, w ilu gminach i w jakim zakresie finansowym budowa dalszych szkół okazuje się rzeczą konieczną.

Z wykazów przedłożonych przez 81 istniejących w kraju okręgowych Rad szkolnych (z wyłączeniem Rad szkolnych miejskich we Lwowie i Krakowie) okazało się, iż zachodzi potrzeba budowy nowych szkół w 2.374 gminach. Szkoły te liczyć mają 5.376 klas, a koszt ich budowy obliczono na 51,445.895 K, z czego strony konkurujące powinny ponieść 8,389.772 K, zaś fundusz szkolny krajowy kwotę 43,056.123 K.

Z wykazu przedłożonego przez Radę szkolną krajową wynika dalej, iż są w naszym kraju powiaty, w których koszt budowy nowych szkół osiąga lub nawet przekracza znacznie kwotę 1 miliona K (należą tu powiaty: brzeżański, dobromilski, jarosławski, liski, lwowski, mielecki, przemyski, rohatyński, rzeszowski, wadowicki, wielicki), dochodząc w niektórych z nich (np. w lwowskim, liskim, wadowickim, przemyskim) do takiej wysokości, iż w razie wykonania określonego programu budowy szkół musiałby zasiłek z krajowego funduszu szkolnego na każdy z tych ostatnich powiatów przenosić kwotę 1 miliona K a w jednym osiągnąć wyjątkowo kwotę blisko 2 milionów koron.

Wobec braku 2.374 budynków szkolnych, mających pomieścić 5.376 klas, nie trudno powziąć przekonanie, iż w gminach tych ściśle i surowe wykonywanie przymusu szkolnego natrafia niejednokrotnie na nieprzewidywane przeszkody, a tem samem szerzyć się musi analfabetyzm, którego zwalczanie stało się pierwszym i niezawodnie najważniejszym postulatem krajowej polityki edukacyjnej w dziedzinie oświaty ludowej.

Porównując cyfrę budynków szkolnych (2.374) oraz cyfrę klas (5.376) z cyfrą ogólnego wydatku 51 $\frac{1}{2}$  miliona K, okazuje się, że w przecięciu kosztu jednego budynku 2—3 klasowej szkoły wynosić mają okragło 22 tysiące koron, zaś koszt

jednej klasy okrążyło 9 500 koron. Koszta budowy 2—3 klasowych szkół wiejskich, wyjątkowo małomiastek, podniósł się więc dość znacznie, a tem samem corazto ważniejszą staje się dla budżetu krajowego strona finansowa sprawy budowy szkół ludowych, coraz wyższy ciężar, jaki na kraj spada i spadać będzie wskutek obowiązujących obecnie przepisów ustawowych, regulujących udział gmin i kraju w kosztach budowy szkół ludowych. Ważność strony finansowej sprawy budowy szkół dla gospodarstwa skarbowego kraju uwydatnia się jeszcze bardziej przez to, że wykaz Rady szkolnej krajowej oblicza procentowy udział kraju w kosztach budowy owych 2 374 szkół na 82% (43 miliony K), zaś udział gmin konkurujących na okrążyło 18% (8 38 miliona K) czyli, że w przecięciu  $\frac{5}{6}$  kosztów spada na fundusz krajowy a tylko  $\frac{1}{6}$  na gminy, w których szkoły mają być zbudowane. W dyskusji nad tą kwestyą cytowano w Komisji budżetowej przykłady z kilku powiatów (zwłaszcza takich, gdzie istnieją bardzo drobne gminy wiejskie), gdzie w ogólnych kosztach budowy 2 klasowej szkoły, dochodzących do kilkunastu tysięcy koron, udział gminy wynosi zaledwie  $\frac{1}{10}$  a nawet wyjątkowo mniej niż  $\frac{1}{10}$  rzeczywistych wydatków.

Nie da się zaprzeczyć, że im mniejszym jest udział finansowy interesowanej gminy w kosztach budowy szkoły, tem słabszą okazywać się musi po stronie gminy dążność oszczędnego budowania szkoły, tem silniejszą więc powinna być kontrola ze strony innych interesowanych czynników tj. Rady szkolnej krajowej, Rad szkolnych okręgowych i Wydziału krajowego.

Kontrola ta odnosić się powinna: 1) do planów i kosztorysów, 2) do praktycznego przeprowadzenia budowy pod względem techniczno-finansowym. Z kwestyą tą łączy się ściśle niezmiernie ważna sprawa technicznego nadzoru samej budowy i przyszłej konserwacji budynków.

Niestety zarówno ze sprawozdania Wydziału krajowego, jak z kilkakrotnych sprawozdań Rady szkolnej krajowej, wreszcie z wyjaśnień udzielonych przez reprezentantów Rady szkolnej podczas obrad nad tą sprawą w komisji budżetowej powzięła komisya budżetowa z ubolewaniem wiadomość i nabrała przeświadczenie, że techniczny nadzór nad budową szkół nie czyni niestety zadość skromnym nawet wymaganiom oszczędnej i fachowo prowadzonej administracji szkolnej.

I tak plany nowych szkół nie liczą się niejednokrotnie z zasadą oszczędności, a pod względem estetycznym nie uwzględniają zupełnie charakteru budownictwa poszczególnych okolic kraju, nadzór zaś techniczny nad wykonaniem budowy spoczywa dotychczas bądź w ręku zakontraktowanych dorywczo prywatnych techników (budowniczych, urzędników kolejowych, inżynierów drogowych (!), bądź w ręku fachowych wprawdzie technicznych organów rządowych, urzędujących przy t. zw. okręgowych oddziałach technicznych, które jednak tak są przeciążone swemi zwyczajnymi obowiązkami służbowymi, że nie mogą poświęcić tyle czasu na kontrolę i nadzór nad budową szkół, by ich działalność na tem polu uznać można za wystarczającą. Czynność ich ogranicza się zwykle do kontroli kosztorysu i do przeprowadzenia kolaudacji po zupełnem wykończeniu budowy. Jeżeli się zważy, że budowę szkół wiejskich oddaje się zwykle na podstawie czysto formalnej nieraz licytacji jednemu z najbliższych majstrów murarskich, że nieraz gminy prowadzą budowę we własnym zarządzie, łatwo sobie wyobrazić, jak obszerne w takich warunkach, przy braku ścisłego nadzoru, otwiera się pole bądź do nadużyć, bądź przynajmniej do zaniedbań, których następstwem fatalnem jest licha i kosztowna budowa, pociągająca za sobą w dalszym ciągu wysokie stosunkowo koszta konserwacji budynków.

Wobec tego aż nadto usprawiedliwione są proponowane przez komisję budżetową dwie ostatnie rezolucye, żądające gruntownej poprawy stosunków obe-

nych w dziedzinie technicznego nadzoru i architektonicznej strony planów szkolnych.

Sprawa technicznego nadzoru nabiera z dniem każdym tem większego znaczenia, im wyższe corocznie kwoty przeznaczają się na budowę szkół ludowych w kraju. Szacując bardzo nisko roczne koszty budowy względnie przebudowy szkół w gminach wiejskich i miejskich (gdzie fundusz krajowy jest bezpośrednio interesowany z tytułu zasiłków bezzwrotnych lub pożyczek zwrotnych) na okragło 4,000.000 K i przypuszczając, że należyty nadzór i kontrola techniczna przysporzy oszczędność minimalnie 5—6% kosztów, to otrzymujemy oszczędność co najmniej 200—240.000 K, za którą to kwotę utrzymałby można dostateczną liczbę fachowych organów technicznych. Czystym niejako zyskiem byłaby wyższa bez porównania dobroć budowy pod względem higienicznym, estetycznym i technicznym, a w następstwie tego znaczne oszczędności w późniejszych kosztach konserwacji budynków szkolnych. Nie bez znaczenia byłaby też okoliczność, że uchylonoby wiele sposobności do nadużyć i zaniedbań zarówno przy samej budowie, jak przy wykonywaniu robót konserwacyjnych istniejących już budynków.

## II. Fundusz pożyczkowy na budowę szkół w miastach.

Uchwałą z dnia 16. listopada 1910 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na przyszłej sesji sejmowej wniosek posła Kleskiego, opiewający: „Celem stworzenia funduszu dla udzielania miastom pożyczek bezprocentowych zwrotnych w 25 ratach rocznych na budowę budynków szkolnych, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w sumie 10 milionów koron“. Przy motywowaniu swego wniosku podniósł poseł Kleski, że miasta ponad miarę zadłużone i obciążone wysokimi dodatkami do podatków nie są w stanie podołać wydatkom na budowę szkół. Chodziłoby tutaj przedewszystkiem o te większe gminy miejskie podlegające ustawie gminnej z 1889 roku, a względnie 1896 roku, w których koszt budowy jednej szkoły znajduje zupełne pokrycie w 120% prestacji ustawowej, gdyż gminy miejskie mogą także korzystać z zasiłków bezzwrotnych z funduszu szkolnego krajowego, o ile złożą, co wobec nadmiernie wysokiego podatku domowo-czynszowego jest jednak bardzo uciążliwym, 120% dodatku do podatków bezpośrednich na budowę szkół.

Z przeprowadzonych przez Radę szkolną krajową badań i udzielonych Wydziałowi krajowemu informacji okazuje się przedewszystkiem, że miasta korzystały z 10 milionowego funduszu zasiłkowego na budowę szkół tylko w bardzo skromnej mierze, udział bowiem 20 gmin miejskich, którym udzielono z tego funduszu zasiłków na budowę szkół, wynosił zaledwie 8.74% całego funduszu, t. j. kwotę 874.000 K, wszystkie zaś inne gminy miejskie zmuszone były, mimo nadmiernego obciążenia i wysokich dodatków do podatków, pokrywać wszystkie, nieraz bardzo znaczne koszty budowy swych szkół ludowych bez żadnej pomocy z funduszu krajowego.

Rada szkolna krajowa w piśmie z dnia 12. sierpnia 1911 r. L. 5371/II. (LW. 108.205/1911) oblicza koszty budowy nieodzownie potrzebnych budynków szkolnych w 81 gminach miejskich na kwotę 9,177.717 K.

Utworzenie funduszu dla udzielania miastom pożyczek bezprocentowych zwrotnych przyniesie zdaniem Rady szkolnej krajowej — niezmiernie korzyści szkolnictwu ludowemu w miastach, ile że umieszczenie szkół jest tam nieraz w najwyższym stopniu wadliwe a usilne starania miast o uzyskanie zasiłku nie mogą odnieść skutku wobec postanowień ustawy, pomimo, że miasta obciążone są długami i wysokimi dodatkami do podatków i z tego powodu nie mogą już dalej zaciągać poży-

czek bankowych. Zdaniem Rady szkolnej może odnieść stąd korzyść także fundusz krajowy, gdyż niejedno miasteczko wiedząc, że może otrzymać bezprocentową pożyczkę, zrzeknie się w części lub w całości bezwrotnego zasiłku, byleby tylko wcześniej mogło uzyskać nowy budynek szkolny.

Dotychczas musiała Rada szkolna tego rodzaju prośby odrzucać, gdyż dotychczasowy fundusz pożyczkowy przeznaczony jest w myśl uchwał Wys. Sejmu z dnia 22. września 1892 r i z dnia 27. kwietnia 1894 r. wyłącznie dla gmin wiejskich, których zapotrzebowanie przekracza też znacznie coroczne wpływy tego funduszu wynoszące około 100.000 Kor.

Zbadawszy szczegółowo stosunki finansowe (kredytowe i podatkowe) tych gmin miejskich, w których budowa szkół jest w najbliższym czasie konieczną, stwierdził Wydział krajowy, że niektóre miasta są już dziś obciążone tak wysokimi dodatkami do podatków bezpośrednich, iż nałożenie 120% ustawowej prestacji na budowę szkół, obciążałoby strony konkurencyjne ponad miarę ich zdolności gospodarczej. Mimo tego stwierdzenia potrzeby utworzenia funduszu pożyczkowego dla miast Wydział krajowy jedynie ze względów na obecne położenie finansowe kraju nie przedstawił „ku żywemu ubolewaniu“ wniosków zmierzających do realizacji tej myśli, lecz „na teraz“ rzecz tę odroczył do lepszych widocznie czasów.

Komisya budżetowa, powodując się motywami, które mieszczą się zarówno w pismach Rady szkolnej krajowej jak w sprawozdaniu Wydziału krajowego, a które stanowczo i bardzo silnie przemawiają za utworzeniem funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach, uznając usprawiedliwioną dążność gmin miejskich do poprawy stosunków szkolnych u siebie oraz do równomiernego traktowania z gminami wiejskimi, gdzie podstawą konkurencji szkolnej jest znacznie mniej uciążliwy podatek gruntowy, mając wreszcie na względzie, iż miasta, ponosząc więcej niż połowę podatków bezpośrednich, przyczyniają się tem samem stosunkowo bardzo znacznie do oprocentowania obecnie już 20-milionowego funduszu zasiłkowego na budowę szkół ludowych a jednocześnie z funduszu tego dotychczas tylko w drobnej stosunkowo mierze korzystały — uchwaliła przedstawić Wysokiemu Sejmowi wnioski w sprawie utworzenia takiego funduszu.

Wysokość tego funduszu oznaczono na 5 milionów koron, z czego 4 miliony stanowią mają fundusz przeznaczony na udzielanie bezprocentowych spłacalnych w 20 rocznych ratach pożyczek na pokrycie połowy kosztów budowy szkół ludowych (pospolitych i wydziałowych) tym miastom, które ze swej strony zapewnią pokrycie drugiej połowy kosztów budowy tychże szkół.

Ponieważ jednak niektóre miasta znajdują się w tak ciężkim położeniu finansowem, że uzyskanie środków na pokrycie owej drugiej połowy kosztów budowy szkół byłoby dla nich zbyt uciążliwe, a często nawet wręcz niemożliwe, przeznaczają się resztę 5 milionowego funduszu t. j. kwotę 1 miliona koron na udzielanie takim miastom 4% długoterminowych pożyczek na pokrycie owej drugiej połowy kosztów budowy szkół.

Na podstawie powyższych wywodów komisya budżetowa wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szkół ludowych.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości dziesięciu milionów koron, przeznaczonej na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych w myśl art. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, wyłącznie na budowę nowych szkół w tych gminach:

a) gdzie strony konkurencyjne złożenie przypadającego w myśl art. 9. wspomnianej wyżej ustawy 120% datku konkurencyjnego w całości lub przeważnej części zapewniły, a grunta pod budowę szkół zostały zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego.

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

III. Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4% lub 4½%-owych obligacji dłużnych w takiej kwocie, jaką Wydział krajowy na podstawie szczegółowych dat przez Radę szkolną krajową mu dostarczonych na budowę poszczególnych szkół w roku uchwali.

IV. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy począwszy od roku 1913 odpowiednią kwotę do każdorazowego preliminarza funduszu krajowego.

V. Sejm powołując się na swą uchwałę z dnia 12. marca 1907 r., wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej zorganizował przy władzach szkolnych odpowiedni nadzór techniczny nad budynkami szkolnymi.

VI. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, by w porozumieniu z Wydziałem krajowym w miejsce obecnych t. zw. wzorowych planów szkół ludowych wprowadziła w życie plany odpowiadające charakterowi budownictwa poszczególnych okolic kraju.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości pięciu (5) milionów koron na utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych w miastach.

Fundusz ten ma być przeznaczony a) w kwocie czterech milionów na udzielanie gminom miejskim bezprocentowych w 20 latach zwrotnych pożyczek na pokrycie połowy kosztów budowy szkół ludowych (pospolitych i wydziałowych), o ile gminy wykażą się, iż zapewniły sobie w innej drodze fundusze potrzebne na pokrycie drugiej połowy kosztów budowy tychże szkół b) w kwocie jednego miliona na udzielanie gminom miejskim, które z powodu wysokiego obciążenia lub wysokiego obciążenia dodatkami do podatków bezpośrednich nie będą w możności zapewnienia sobie bez nadmiernego obciążenia funduszy na pokrycie owej drugiej połowy kosztów budowy szkół, 4% długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na pokrycie tej drugiej połowy kosztów budowy.

VIII. Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4% lub 4½%-owych obligacji dłużnych w takiej kwocie, jaką Wydział krajowy na podstawie szczegółowych dat przez Radę szkolną krajową mu dostarczonych na budowę poszczególnych szkół w roku uchwali.

IX. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy począwszy od roku 1913 odpowiednią kwotę do każdorazowego preliminarza funduszu krajowego.

Przewodniczący :

*Piniński.*

Sprawozdawca :

*Leo.*